



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

16 maja 2018 r. [\[Multimedia\]](#)

Wychowanie chrześcijańskie jest prawem dzieci

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dziś kończymy cykl katechez o chrzcie. Duchowe skutki tego sakramentu, niewidzialne dla oczu, lecz działające w sercu osoby, która stała się nowym stworzeniem, ukazuje nałożenie białej szaty i wręczenie zapalanej świecy.

Po odradzającym obmyciu, które ma moc stworzenia człowieka na nowo na obraz Boga, w prawdziwej świętości (por. *Ef* 4, 24), za rzecz naturalną uznano, począwszy od pierwszych wieków, odzianie nowo ochrzczonych w *nową szatę, białą*, przypominającą o blasku życia otrzymanego w Chrystusie i w Duchu Świętym. Biała szata, wyrażająca w sposób symboliczny to, co nastąpiło w sakramencie, mówi o stanie przemienionych w Bożej chwale.

Św. Paweł przypomina, co oznacza przyobleczenie się w Chrystusa, wyjaśniając, jakie *cnoty muszą rozwijać w sobie ochrzczeni*: «Jako (...) wybrańcy Boży — święci i umiłowani — obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem. (...) Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości» (*Kol* 3, 12-14).

Również rytualne wręczenie *świecy zapalanej od paschału* przypomina skutek chrztu: «Przyjmijcie światło Chrystusa», mówi kapłan. Te słowa przypominają, że to nie my jesteśmy światłem, lecz światłością jest Jezus Chrystus (*J* 1, 9; 12, 46), który zmartwychwstał i zwyciężył mroki zła. Naszym powołaniem jest przyjęcie Jego blasku! Jak od płomienia paschału zapalają się poszczególne świece, tak miłość zmartwychwstałego Pana rozpała serca ochrzczonych,

napełniając je światłem i żarem. Dlatego od pierwszych wieków chrzest nazywany był także «iluminacją», a o ochrzczonej mówiono, że jest «oświecony».

Tym jest bowiem powołanie chrześcijańskie: «postępowaniem zawsze jak dzieci światłości, trwając w wierze» (por. *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych*, 226; *J 12*, 36). Jeśli chodzi o dzieci, to zadaniem rodziców, wraz z chrzestnymi, jest troskliwe podtrzymywanie płomienia łaski chrzcielnej w dzieciach i pomaganie im w trwaniu w wierze (*Obrzędy chrztu dzieci*, 65). «Wychowanie chrześcijańskie, do którego dzieci mają prawo, zmierza do tego, by stopniowo je prowadzić do poznania planu Bożego w Chrystusie, tak by dzieci te mogły w końcu same potwierdzić wiarę, w której zostały ochrzczone» (*tamże*, Wstęp, 3).

Żywa obecność Chrystusa, której trzeba strzec, bronić i pozwalać, by w nas rosła coraz bardziej, jest lampą oświecającą nasze kroki, światłem wskazującym kierunek naszym wyborom, płomieniem rozgrzewającym serca w drodze na spotkanie Pana, dzięki czemu potrafimy pomagać naszym towarzyszom podróży, aż do osiągnięcia nierozłącznej jedności z Nim. Tego dnia, mówi Apokalipsa, «już nocy nie będzie. A nie potrzeba nam będzie światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nami, i będziemy królować na wieki wieków» (por. 22, 5).

Obrzęd chrztu zamyka *Ojciec nasz* — modlitwa wspólnoty dzieci Bożych. Dzieci odrodzone w chrzcie otrzymają bowiem pełnię daru Ducha Świętego w bierzmowaniu i będą uczestniczyły w Eucharystii, ucząc się, co znaczy zwracanie się do Boga słowem «Ojciec».

Na zakończenie tych katechez o chrzcie powtarzam każdemu z was wezwanie, które tak wyraziłem w adhortacji apostołskiej *Gaudete et exsultate*: «Pozwól, by łaska twego chrztu owocowała na drodze świętości. Pozwól, aby wszystko było otwarte na Boga i dlatego wybierz Jego, wybieraj Boga wciąż na nowo. Nie zniechęcaj się, ponieważ masz moc Ducha Świętego do tego, by świętość była możliwa. Ona w głębi jest owocem Ducha Świętego w twoim życiu (por. *Ga 5*, 22-23)» (n. 15).

Do Polaków:

Pozdrawiam pielgrzymów polskich, a szczególnie weteranów II wojny światowej, przybyłych na obchody rocznicy bitwy o Monte Cassino. Smutno... wspominać wojny... Ubiegły wiek, dwie wielkie wojny; a teraz... nie nauczymy się nigdy. Niech Bóg nam pomoże! Niech tragedia przeżytej przez was wojny, hart waszego ducha, wierność ideałom i świadectwo życia staną się apelem o zaprzestanie toczonych w świecie wojen i poszukiwanie dróg pokoju. Wam wszystkim, waszej Ojczyźnie, obecnym tu pielgrzymom, a wśród nich dzieciom pierwszokomunijnym z kościoła św. Stanisława w Rzymie, z serca błogosławię.

Apel o pokój w Ziemi Świętej

Ogromnym niepokojem i bólem napelnia mnie zaostrenie się napięć w Ziemi Świętej i na Bliskim Wschodzie, a także eskalacja przemocy, która oddala coraz bardziej od drogi pokoju, dialogu i negocjacji.

Wyrażam wielki ból z powodu zabitych i rannych, a modlitwą i miłością jestem blisko wszystkich, którzy cierpią. Powtarzam, że nigdy użycie przemocy nie prowadzi do pokoju. Wojna wywołuje wojnę, przemoc wywołuje przemoc.

Wzywam wszystkie zainteresowane strony i wspólnotę międzynarodową do odnowienia zaangażowania, aby mogły przeważyć dialog, sprawiedliwość i pokój.

Zwróćmy się do Maryi, Królowej Pokoju. *Zdrowaś Maryjo...*

Niech Bóg zmiłuje się nad nami!